

Kilka uwag o problematyce komunikatywności tekstów prawnych

JEL classification: K00

Słowa kluczowe: język prawny, język prawa, tworzenie prawa, legislacja, język ustaw, elastyczność, jasność, zrozumiałość, komunikatywność ustawodawca, kompetencja językowa

Keywords: legal language, creation of law, legal writing, flexibility of law, precision of law, clarity of law, articulateness of law, legislator

Abstrakt: Język prawny to specyficzny kod językowy, za pomocą którego ustawodawca stara się uregulować stosunki społeczne. Kod o mocy sprawczej, który budzi prawo do życia i w założeniu powinien docierać do wszystkich, a w praktyce dociera do niewielu. Jego użytkownicy korzystają z trzykrotnie mniejszej liczby słów niż użytkownicy języka ogólnego po to, by budować zdania średnio o cztery razy dłuższe. Niniejszy artykuł ma na celu przedstawienie specyfiki tego kodu i jego konsekwencji. W pierwszym rozdziale przedstawiono charakterystykę języka prawnego. Drugi rozdział poświęcony rozstał najbardziej pożądanym cechom tekstów prawnych. Trzecia część pracy zawiera omówienie skutków niskiej kompetencji językowej ustawodawcy. W części czwartej zaprezentowano natomiast możliwe rozwiązania w zakresie podniesienia poziomu komunikatywności języka ustawodawstwa w Polsce.

Some remarks on the issue of law's articulateness

Abstract: Legal language is a specific code that is used by the legislator to regulate social relations. This specific code helps law come to life. While it should reach to all of us, in practice it is understood by minority of our society. The code, whose users employ three times fewer words than the national language users do and build sentences about four times longer. The article presents the characteristics of this code and shows what consequences it might have for the legislation. The first chapter presents the characteristics of legal language. The second indicates the most important characteristic features of legal texts. The third part shows the effects of the legislators low linguistic competence. In the fourth part there are presented possible solutions to increase the linguistic level of legislation in Poland.

Wprowadzenie

Normy prawne nie mogą istnieć w oderwaniu od rzeczywistości. Żeby były skuteczne, ich adresaci muszą się z nimi zapoznać. Aby więc komunikacja na płaszczyźnie ustawodawca–jednostki podlegające jego jurysdykcji zakończyła się powodzeniem, informacja o ustanowieniu danego aktu normatywnego, a także obowiązkowo o jego treści musi dotrzeć do adresatów. Potwierdza to art. 87 pkt 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., brzmiący: „Warunkiem wejścia w życie ustaw, rozporządzeń oraz aktów prawa miejscowego jest ich ogłoszenie”. Jak pokazuje praktyka, publikacja aktów prawnych nie gwarantuje jednak ich znajomości przez obywateli. Okazuje się, że najwięcej problemów przysparza poprawne zrozumienie kodu językowego, którym posługuje się ustawodawca. Niniejsze opracowanie ma na celu przybliżenie specyfiki tego kodu, przeanalizowanie językowych problemów, na które można trafić ustawodawca w procesie tworzenia prawa, oraz zaproponowanie kilku rozwiązań w zakresie podniesienia poziomu komunikatywności tekstów prawnych. Artykuł ten nie aspiruje do miana całościowego potraktowania tematu, a ma jedynie stanowić przyczynek do dyskusji na temat komunikatywności języka aktów prawnych¹.

Specyfika języka prawnego

Stosowanie prawa oznacza zawsze działanie językowe, nawet jeśli następuje ono bez słów². Niemiecka nauka prawa wykształciła w tym aspekcie pojęcie *Sprachlichkeit des Rechts*³, które nie doczekało się jeszcze polskiego odpowiednika. Przyjmuje się, że językowy charakter prawa jest równie istotny jak jego funkcja regulacyjna⁴. Braselmann zauważa, że „prawo żyje w języku i za pomocą języka”⁵, Sandrini podkreśla, że każdy kontakt z prawem oznacza pracę z teks-

¹ Niniejszy artykuł zawiera fragmenty pracy magisterskiej pt. „Komunikatywność tekstów prawnych — próba charakterystyki języka prawnego i wynikających z jego specyfiki problemów w tworzeniu prawa przez współczesnego ustawodawcę” napisanej pod kierunkiem dr. hab. prof. nadzw. UW r. Rafała Wojciechowskiego i obronionej w maju 2012 r. w Instytucie Historii Państwa i Prawa Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego.

² Milczeniu czy bezczynności można bowiem w określonych sytuacjach przypisać potwierdzenie lub zaprzeczenie.

³ Językowy charakter prawa, językowość prawa, ujęzykowanie; niestety brak jest polskiego odpowiednika *Sprachlichkeit*, co nie oznacza, że polscy znawcy tematu pomijają tę cechę prawa.

⁴ E. Wiesmann, *Rechtsübersetzung und Hilfsmittel zur Translation: wissenschaftliche Grundlagen und computergestützte Umsetzung eines lexikographischen Konzepts*, Hamburg 2004, s. 10.

⁵ P. Braselmann, *Der Richter als Linguist. Linguistische Überlegungen zu Sprachproblemen in Urteilen des Europäischen Gerichtshof*, Tübingen 1992, s. 55.

tem⁶, a Forsthoff z kolei dodaje, że ta zależność pomiędzy prawem a językiem nie jest przypadkowa, stanowi jego istotę i służy celom, jakie ma ono spełniać⁷.

Rozważania na temat cech charakterystycznych języka prawnego⁸ warto rozpocząć od analizy stosunku języka prawnego do języka naturalnego⁹. Język naturalny został bowiem zaadaptowany przez prawodawcę do pełnienia funkcji środka przekazu informacji o prawie¹⁰. W tym zakresie prawodawca musi łączyć ze sobą dwie przeciwstawne tendencje. Z jednej strony jego celem jest takie wyspecjalizowanie języka, aby był on maksymalnie precyzyjny przy opisywaniu rzeczywistości. Dlatego wprowadza on wiele definicji legalnych i doprecyzowuje znaczną część terminów. Z drugiej strony dąży on do ułatwienia rozumienia przepisów prawnych jak najszerszemu gronu odbiorców. Wyrażenia używane w języku prawnym muszą zatem jak najmniej odbiegać od tych stosowanych przez społeczeństwo w codziennych sytuacjach. Mogłoby się wydawać, że skoro ustawodawca używa języka w dużym stopniu opartego na języku potocznym, to teksty prawne będą przystępniejsze dla odbiorców. Jest jednak zupełnie odwrotnie. Niewątpliwie wpływ na to ma kilka czynników: konieczność rozbudowywania zdań w języku prawnym i dokładnego opisywania stanów prawnych i faktycznych, używania klauzul generalnych i pojęć niedookreślonych, dążenie do precyzji, a jednocześnie pozostawianie luzu decyzyjnego organom stosującym prawo.

⁶ P. Sandrini, *Übersetzung von Rechtstexten: Die Rechtsordnung als Kommunikationsrahmen*, [w:] L. Lundquist, H. Picht, J. Qvistgaard, *LSP Identity and Interface. Research, Knowledge and Society. Proceedings of the 11th European Symposium on Language for Special Purposes*, København 1997, s. 865.

⁷ E. Forsthoff, *Recht und Sprache*, Berlin 1940, s. 10.

⁸ Komunikacją w obrębie prawa polska nauka zajęła się szerzej dopiero w połowie XX w. Główną rolę odgrywały badania B. Wróblewskiego, których wyniki opublikowano w 1948 r. (już po śmierci autora) w monografii pod tytułem *Język prawny i prawniczy*. Wróblewski zauważył, że komunikacja w tym zakresie nie jest jednolita i na tej podstawie dokonał podziału na język prawny i język prawniczy. Język prawny (zwany też językiem prawa) rozumiany był jako ten, w którym formułowane są akty prawne, natomiast język prawniczy był tym, za pomocą którego konstruowano wszelkie wypowiedzi dotyczące prawa, służące chociażby jego ocenie, dydaktyce czy popularyzacji. Por. B. Wróblewski, *Język prawny i prawniczy*, Kraków 1948.

⁹ Szerzej o języku naturalnym: T. Lewandowski, *Linguistisches Wörterbuch*, wyd. 4, Heidelberg 1985, pod hasłem: *natürliche Sprache*.

¹⁰ Wronkowska i Zieliński podkreślają, że najważniejsze dla języka prawnego jest to, że formuluje się w nim różnego rodzaju teksty. Teksty prawne, poza tym, że mają wiele cech wspólnych z różnego rodzaju innymi tekstami (np. z literackimi: tytuły, podtytuły), posiadają też wiele cech tylko im właściwych. Teksty prawne składają się (co do zasady) z przepisów, a więc poszczególnych zdań lub ich zespołów wyraźnie oddzielonych od innych i opatrzonych własnymi nazwami, w których zawierają się zarówno elementy słowne, jak i cyfrowe (np. artykuł, paragraf) albo też tylko cyfrowe (ustęp). Por. S. Wronkowska, M. Zieliński, *Problemy i zasady redagowania tekstów prawnych*, Warszawa 1993, s. 9 n.; S. Lewandowski *et al.*, *Logika dla prawników*, Warszawa 2008, s. 29.

Wymienione czynniki rzutują na specyfikę języka używanego obrębie prawa. Posługując się analizą przeprowadzoną przez Malinowskiego¹¹, można stwierdzić, że język prawny charakteryzuje się następującym zespołem cech:

- a) dużym udziałem nazw abstrakcyjnych w nazewnictwie¹²;
- b) normatywnym sposobem określania znaczeń słów i przypisywania im zakresów zastosowania, czasami przez samego ustawodawcę w drodze definicji legalnych, czasami w drodze wykładni pozajęzykowej dokonywanej przez praktyków;
- c) specyfiką systemu definicji legalnych i odpowiadającego tym definicjom systemu zakresu ich zastosowania — gwarantuje to poprawność wykładni autentycznej i eliminuje wszelkie wątpliwości, jakie mogłyby się nasunąć przy interpretacji;
- d) performatywnym charakterem wszystkich wypowiedzi języka prawnego, które wywołują skutek, polegający na powstaniu u adresatów ustanowionej normy obowiązku postępowania zgodnego z tą normą¹³;
- e) specyficzną syntaktyczną konstrukcją przepisów prawnych — często odbiegającą od konstrukcji spotykanych we współczesnej polszczyźnie;
- f) typową dla języka prawnego makrokompozycją i mikrokompozycją wypowiedzi — na płaszczyźnie makrokompozycyjnej, każda ustawa będzie się co do zasady składać między innymi z: tytułu, przepisów merytorycznych ogólnych i szczegółowych, przepisów zmieniających, przepisów przejściowych i dostosowujących, przepisów końcowych, podpisu i załączników¹⁴, z kolei mikrokompozycja aktu będzie widoczna w podziale na artykuły, paragrafy/ustępy, punkty i litery;
- g) specyficznym użyciem czasów — z racji tego, że ustawodawca odwołuje się do abstrakcyjnych i generalnych stanów faktycznych, używa czasu teraźniejszego, nawet jeśli mowa jest o czymś, co powstanie dopiero później; pojawiają się także konstrukcje z użyciem czasu przeszłego, na przykład w przypadku odesłań do rozporządzeń, które mają być wydane¹⁵;

¹¹ Por. A. Malinowski, *Polski język prawny. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 2006, s. 61 n.

¹² Abstrakcyjność gwarantuje chociażby częste użycie zaimków, jak ten, kto, każdy, np. art. 42 k.k. 1. „Odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Zasada ta nie stoi na przeszkodzie ukaraniu za czyn, który w czasie jego popełnienia stanowił przestępstwo w myśl prawa międzynarodowego [...]”

¹³ Wprowadzanie takiej wypowiedzi możliwe jest za pomocą czasowników performatywnych („móc”, „zabraniać”, „nazywać” itp.) lub bez nich (np. „kwoty przelicza się, udziały będą sprzedane, pismo pozostawia się bez nadania biegu”).

¹⁴ Por. § 152 ZTP (Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”, Dz.U. 2002 r., Nr 100, poz. 9080).

¹⁵ Por. Prawo Budowlane z dnia 7 lipca 1994 r., Dz.U. 1994 r., Nr 89, poz. 414, art. 43 ust 1 *Minister właściwy do spraw budownictwa, gospodarki przestrzennej i mieszkaniowej określi,*

h) specyficznym zbiorem skrótów¹⁶;

i) założeniem dopuszczalności niestosowania przez adresata wypowiedzi standardów semantycznych utrwalonych w języku przy odkodowywaniu komunikatu legislatora opisującego normę postępowania — mowa tutaj w szczególności o pozajęzykowych metodach wykładni;

j) brakiem bezpośredniego kontaktu oraz nierównorzędnością ról komunikacyjnych legislatora i adresata¹⁷.

Język tekstów prawnych warto definiować w jego relacji do języka etnicznego. Najłatwiej zauważyć różnice w obrębie słownictwa. Po pierwsze, słownictwo używane w tekstach prawnych jest mniej zróżnicowane niż słownictwo języka ogólnego¹⁸. Po drugie, w języku prawnym często używa się wyrażen nieznanymi językowi etniczemu, (np. powództwo, pozew, rękojmia, zadek, zasiedzenie, zachówek, wierzytelność, spedycja, ubezwłasnowolnienie, wywłaszczenie, prokura). Po trzecie, wyrażenia występujące w języku prawnym, a zaczerpnięte z języka etnicznego, mają częstokroć w obrębie tekstu prawnego inne znaczenie niż w mowie na przykład potocznej — często radykalnie odmienne (np. osoba bliska, zapis, polecenie, skład, firma). Po czwarte z kolei, używane przez ustawodawcę wyrażenia mogą mieć o wiele bardziej precyzyjne znaczenie niż w języku etnicznym (np. „przyuczony” — w kontekście zawodu pielęgniarki, „warunek”, „użyczenie”, „ugoda”, „spadek”, „scheda” — w kontekście spadku, „rzecz”, „odnowienie”, „lokal”)¹⁹.

Pożądanee cechy tekstów prawnych

Jasność i precyzja

Jednymi z najbardziej pożądanymi cech tekstów prawnych są jasność i precyzja. Oczekiwanie tych cech wydaje się uzasadnione, co tłumaczy Wronkowska: „Prawodawca reguluje sprawy najdonioślsze: naszej wolności, godności, bezpieczeństwa, mienia, że musi rozgraniczać nasze sporne interesy i wyznaczać

w drodze rozporządzenia, rodzaje i zakres opracowań geodezyjno-kartograficznych oraz czynności geodezyjnych obowiązujących w budownictwie.

¹⁶ Najczęściej występują: literowce, jak Główny Urząd Statystyczny — GUS, Narodowy Bank Polski — NBP, Polska Klasyfikacja Wyrobów i Usług — PKWiU; gloskowce: North Atlantic Treaty Organization — NATO, Polska Akademia Nauk — PAN; sylabowce, jak np. Centrala Farmaceutyczna — Cefarm, czy skróty utworzone przez samego ustawodawcę w drodze definicyjnej jak np. „Następujące skróty są używane dla taksonów roślinnych poniżej poziomu gatunku: a) ‘ssp’ jest używany dla oznaczenia podgatunku [...]. lub Ustanawia się europejską i śródziemnomorską organizację ochrony roślin (nazywaną dalej ‘organizacją’)”.

¹⁷ Szerzej na temat cech języka prawnego: W. Cyruł, *Wpływ procesów komunikacyjnych na praktykę tworzenia i stosowania prawa*, Warszawa 2012, s. 126 n.

¹⁸ J. Grzelak, *Polski język prawa — w perspektywie glottodydaktycznej*, Poznań 2010, s. 177 n.

¹⁹ S. Wronkowska, M. Zieliński, *op. cit.*, s. 16.

granice swobody oraz władczych kompetencji organów państwa. Zbliżanie się do jednoznaczności rozstrzygnięć pozwala uzyskać pewność co do zakresu poręczanych czy przyznawanych praw oraz nakładanych obowiązków, a także co do zakresu dopuszczalnej ingerencji władzy publicznej²⁰. Jasność oznacza „brak wątpliwości”, natomiast według doktryny z jasnością przepisów będziemy mieć do czynienia tylko wtedy, gdy ich znaczenie zostanie jednoznacznie określone²¹. Aby ustalić, czy dany przepis jest jasny, czy też budzi wątpliwości, wystarczy, żeby interpretator posiadał kompetencje językowe i potrafił rekonstruować normy prawne z przepisów prawnych. Jasność tekstu prawnego można obiektywnie sprawdzić. Przepis można uznać za jasny, jeśli wszyscy użytkownicy języka, dysponujący takimi samymi kompetencjami w tym zakresie, po przeanalizowaniu przepisu prawnego jednakowo go rozumieją²². Praktycznie może to być jednak nie do zrealizowania, ponieważ grono odbiorców tekstów prawnych jest szerokie i niejednolite²³. Dlatego do jasności w tym zakresie warto podejść intuicyjnie i przyjąć, że tekst prawny można uznać za jasny, jeżeli wśród praktyków nie ma większych wątpliwości co do zakresu zastosowania poszczególnych przepisów²⁴.

Niepotrzebne wydłużenie i utrudnienie oraz dezorientacja, jaką wprowadza ustawodawca, mogą w skrajnych przypadkach doprowadzić do anegdotycznego passusu „w rozumieniu ustawy rak jest rybą”²⁵. Niejasność językowa może

²⁰ S. Wronkowska, *O cechach języka tekstów prawnych*, [w:] *Język polskiej legislacji, czyli zrozumiałość przekazu a stosowanie prawa. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Komisję Kultury i Środków Przekazu oraz Komisję Ustawodawczą*, Warszawa 2007, s. 17.

²¹ Przykładem niejasnego sformułowania przepisu prawnego może być np. obowiązujący obecnie § 6 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 5 lutego 2009 r. w sprawie udzielania pomocy przez Żandarmerię Wojskową lub wojskowe organy porządkowe przy wykonywaniu czynności egzekucyjnych w administracji (Dz.U. 2009 r., Nr 31, poz. 212) brzmiący: „Pomoc Żandarmerii udzielana jest przez umundurowany patrol”. Nie wiemy, czy chodzi tutaj o pomoc udzielaną żandarmerii czy pomoc udzielaną przez żandarmerię komuś innemu. Podobnie jest z art. 21 ust. 2 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. 2003 r., Nr 80, poz. 721, z późn. zm.), w którym czytamy, że „do usuwania drzew i krzewów znajdujących się na nieruchomościach [...] nie stosuje się przepisów [...]”. Nie wiadomo przy tym, czy chodzi tylko o drzewa i krzewy rosnące na danym gruncie, czy też np. także o te znajdujące się na nim w donicach. Więcej przykładów niejasności sformułowań prawnych: R. Pawelec, *Jaki powinien być język urzędowy*, [w:] *I Kongres języka urzędowego 30–31 października 2012* (materiały pokonferencyjne), Warszawa 2013, s. 33 n.

²² M. Pruszyński, *Jasność, zrozumiałość i językowa poprawność prawa jako warunek jego zgodności z Konstytucją*, „Przegląd Legislacyjny” 2007, nr 1, s. 32 n.

²³ Sprawdzenie, jak wszyscy odbiorcy rozumieją dany tekst prawny, jest zatem praktycznie niemożliwe.

²⁴ Szerzej na temat stwierdzania jasności przepisów np. w prawie podatkowym: D. Mączyński, R. Sowiński, *Jasność prawa podatkowego jako warunek poprawnej legislacji podatkowej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny LXVIII” z. 3, Poznań 2005.

²⁵ Powiedzenie ma źródło w prawie podatkowym okresu międzywojennego. Ustawa o państwowym podatku dochodowym, regulując kwestie opodatkowania z hodowli ryb, pomijała inne

w skrajnych wypadkach znacznie wydłużyć proces rozumienia tekstu prawnego, ponieważ powoduje konieczność zaangażowania praktyków, doktryny czy Trybunału Konstytucyjnego²⁶.

Zrozumiałość

Kolejną istotną cechą języka prawnego jest jego zrozumiałość, będąca punktem wyjścia dla komunikatywności tekstu prawnego. Słowa „zrozumiałość” i „jasność” są w języku potocznym używane zamiennie, ale trzeba zauważyć, że istnieją między nimi zasadnicze różnice znaczeniowe. Jasność, jak już wspomniano, odwołuje się do obiektywnej strony tekstu, a z kolei zrozumiałość wkracza w sferę subiektywną. Ma to związek z językiem, którym posługuje się każdy z poszczególnych jego użytkowników. Tak jak nie ma osób o identycznym kodzie genetycznym, tak i nie ma na świecie dwóch takich użytkowników języka, którzy posługiwaliby się nim w identyczny sposób. Zrozumiałość odnosi się więc do czytelności i przyswajalności tekstu dla poszczególnych adresatów²⁷. Oznacza to, że przepisy zrozumiałe dla jednych, nie muszą być wcale jasne dla innych. Idąc tym tropem możemy dodatkowo stwierdzić, że teksty, które są jasne i precyzyjne, nie muszą konieczne być zrozumiałe dla wszystkich adresatów.

Formułowanie aktów prawnych w sposób zrozumiały spełnia dwie funkcje. Po pierwsze, łagodzi „drastyczne, zwłaszcza wobec współczesnego zalewu aktów prawnych, następstwa przyjmowania zasady *ignorantia iuris nocet*”²⁸. Po drugie, zrozumiałość tekstów prawnych odgrywa ważną rolę w samym procesie stosowania prawa, pozwala bowiem organom stosującym prawo skupić się na warstwie merytorycznej stosowania prawa, eliminując tym samym potencjalne trudności we właściwej interpretacji tekstu²⁹. Starannie sformułowane teksty prawne gwarantują społeczeństwu większą jednolitość prawa, gdyż wiążą wszystkich interpretatorów, nie dając im możliwości wprowadzania rozbieżności interpretacyjnych. W szerszym kontekście zapewnia to poczucie bezpieczeństwa w systemie

zwierzęta wodne, dlatego minister skarbu — mający w tamtym okresie umocowanie do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy — wydał rozporządzenie, według którego na użytek podatku dochodowego rak będzie traktowany jako ryba. Por. Irena Ożóg w rozmowie z Piotrem Kowalskim, *Rak jest rybą*, [w:] Biznespartner.pl S.A., www.biznespartner.pl/content/view/53/38/ (dostęp: 10.02.2014).

²⁶ Por. S. Wronkowska, *Podstawowe pojęcia prawa i prawoznawstwa*, Poznań 2003, s. 62.

²⁷ W tym miejscu należałoby doprecyzować, dla którego grona odbiorców teksty prawne mają być zrozumiałe. Z pewnością nie każdy tekst prawny powinien być zrozumiały dla każdego obywatela. Za minimum trzeba by jednak przyjąć, aby poszczególne teksty prawne były zrozumiałe przynajmniej dla dwóch grup: po pierwsze dla osób, których regulowana materia dotyczy (ustawa o zawodzie tłumacza przysięgłego nie będzie raczej dotyczyć tych, którzy nie są zainteresowani pracą w tym zawodzie), po drugie dla specjalistów z dziedziny prawa.

²⁸ S. Wronkowska, M. Zieliński, *op. cit.*, s. 5 n.

²⁹ *Ibidem*.

prawnym i przekłada się na społeczne poparcie dla — przynajmniej większości — działań prawodawcy.

Istotną rolę odgrywa także konstrukcja tekstu prawnego. Ustawodawca musi bowiem wybierać pomiędzy powtarzaniem tych samych przepisów lub stosowaniem odesłań. Prowadzi to do sytuacji, w której albo tekst aktu prawnego jest zbyt obszerny, albo adresat ma zbyt wiele trudności w każdorazowym znalezieniu odpowiedniej normy odsyłającej, gdyż zasady precyzujące warunki stosowania odesłań (np. zakaz odsyłania do tekstów zawierających odsyłania) nie są niestety przez ustawodawcę respektowane³⁰. Oczywiście, w dobie powszechnego dostępu do internetu i korzystania ze zdigitalizowanych tekstów prawnych, wyszukiwanie odesłań jest zdecydowanie łatwiejsze, zbyt duża ich liczba powoduje jednak wydłużenie procesu rozumienia tekstu³¹.

Elastyczność

Kolejnym istotnym aspektem funkcjonowania tekstu prawnego jest jego elastyczność. Z racji tego, że akty prawne odnoszą się do pewnej nieokreślonej grupy przyszłych sytuacji i zdarzeń, byłoby idealnie, aby tworzone przez ustawodawcę teksty funkcjonowały możliwie jak najdłużej. Można by wprawdzie zmieniać na bieżąco prawo i dostosowywać je do postępującej rzeczywistości, ale z pewnością ucierpiałaby na tym pewność i stałość porządku prawnego. Dlatego wymaga się od ustawodawcy, aby tworzył przepisy prawne jak najbardziej elastyczne, aby mogły być one stosowane nie tylko w momencie ich wejścia w życie, ale też w okresie późniejszym — w odniesieniu do przyszłych, niedających się zwykle przewidzieć w chwili redagowania aktu prawnego, sytuacji. Stworzenie uniwersalnie sformułowanych przepisów nie jest jednak rzeczą łatwą, zwłaszcza gdy ma się w pamięci postulat jasności i precyzji tekstu prawnego.

Definicja elastyczności prawa znajduje się w *Zarysie metodyki pracy legislatora* pod redakcją Malinowskiego. Rozumie on przez nią „właściwość tekstu prawnego polegającą na łatwości przystosowania go przez interpretatora do zmiennych warunków, w których mają być stosowane normy zakodowane w tym tekście”³². Uelastycznianiu tekstu prawnego służą przede wszystkim dwa środki techniki prawodawczej: pojęcia nieostre oraz klauzule generalne, które omówię kolejno w dalszej części pracy.

Dzięki wieloznaczności i wielości interpretacji pojęć nieostrych ustawodawca pozostawia organom administracji pewną swobodę działania³³. Używanie po-

³⁰ Por. A. Jakubiak-Mirończuk, *op. cit.*, s. 106.

³¹ Szerzej na temat wpływu nowoczesnych technik komunikacji na poziom rozumienia tekstów prawnych zawierających odesłania: G. Wierczyński, W. Wiewiórowski, *Informatyka prawnicza. Nowoczesne technologie informacyjne w pracy prawników i administracji publicznej*, Warszawa 2012, s. 198 n.; W. Cyruł, *op. cit.*, s. 269 n.

³² A. Malinowski (red.), *Zarys metodyki pracy legislatora*, Warszawa 2009, s. 309.

³³ J. Zimmermann, *Prawo administracyjne*, Warszawa 2008, s. 336 n.

jęć nieostrych prowadzi do powstania tak zwanego luzu semantycznego³⁴, który przez wielu uznawany jest za specyficzną właściwość języka aktów prawnych³⁵. Luz ten dotyczy obiektów, co do których powstaje wątpliwość, czy są one desygnatami danej nazwy. Ustawodawca może oczywiście zmniejszyć zakres luzu semantycznego. Czyni to zazwyczaj poprzez wzbogacenie treści nazwy nieostrej, spowodowane dodaniem do niej dodatkowego elementu składowego. I tak na przykład nazwa nieostra „zanieczyszczenia” staje się bardziej przystępna poprzez dodanie do niej tak zwane „uzupełnienia” w postaci rzeczownika. Powstają więc nazwy „mniej nieostre”, takie jak na przykład „zanieczyszczenia wód” czy „zanieczyszczenia powietrza”.

Drugim ze sposobów na osiągnięcie elastyczności tekstu prawnego jest użycie tak zwanych klauzul generalnych, czyli wyrażen odnoszących się do pozaprawnych systemów ocen lub innych systemów normatywnych (które jednak zawsze mają mniejsze lub większe uzasadnienie aksjologiczne)³⁶. W procesie interpretacji należy sięgnąć do tych systemów, aby móc ustalić znaczenie normy prawnej. Nietrudno zauważyć, że systemy norm, do których odnoszą się klauzule generalne (przykładowo: „zasady współżycia społecznego”, „zasady sprawiedliwości społecznej”, „zasady prawidłowej gospodarki rolnej”), są zmienne w czasie. Właśnie ta zmienność ma szczególne znaczenie w procesie uelastyczniania tekstu prawnego, umożliwia bowiem na bieżąco dostosowywanie przepisów prawnych do zmian w rzeczywistości. Systemy norm czy ocen nie są wprawdzie w większości przypadków skodyfikowane, ale konieczne jest, by były one już tak ukształtowane, aby ustawodawca miał możliwość ich empirycznego zbadania.

Komunikatywność

O ile zrozumiałość zależy od samego odbiorcy i jego kompetencji językowych, o tyle komunikatywność jest wypadkową tych kompetencji zarówno po stronie odbiorcy, jak i nadawcy. Dodatkowo komunikatywność testu prawnego jest konsekwencją zastosowania się do wyżej wymienionych postulatów: jasności, zrozumiałości i elastyczności³⁷. Komunikatywność tekstów prawnych, którą stawia sobie za cel racjonalny ustawodawca wynika ze świadomości, że tylko właściwe zrozumienie norm prawnych przez adresatów może zagwarantować pożądane przez niego postępowanie. Legislador powinien więc precyzyjnie i jasno określić

³⁴ Chodzi tutaj o tzw. luz decyzyjny. Pojęcie to wprowadził do polskiego języka prawnego J. Wróblewski, czerpiąc z prac H. Kelsena. Szerzej na ten temat J. Wróblewski, *Decyzja sądowa a koncepcja systemu prawa*, „Acta Universitatis Lodziensis, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego, Nauki Humanistyczno-Społeczne”, seria I, 1978, z. 28, s. 16 nn.

³⁵ Tak np. J. Leszczyński, *Zagadnienia teorii stosowania praw. Doktryna i tezy orzecznictwa*, Kraków 2001, s. 42 nn.

³⁶ A. Malinowski, *Zarys metodyki...*, s. 313.

³⁷ Aby tekst był zrozumiały w konkretnej sytuacji, powinien on w pewnym sensie odpowiadać jej realiom.

tęgo, do kogo kieruje swoje normy, sytuacje, które muszą zaistnieć, pożądane zachowanie i konsekwencje, jakie spowoduje to zachowanie lub jego brak.

Komunikatywność tekstu prawnego powinna być analizowana na trzech płaszczyznach, zarówno w odniesieniu do adresatów norm prawnych, jak i do wszystkich podmiotów, które prawo stosują, lub na których sytuację prawną normy te mają wpływ³⁸. Po pierwsze, istotna jest adekwatność rozumienia tekstu, czyli takiej interpretacji, której życzy sobie ustawodawca. Drugim aspektem jest łatwość jego rozumienia, bez konieczności sięgania do wyspecjalizowanych źródeł wiedzy. Po trzecie, należy pamiętać o potrzebie powszechności rozumienia tekstu prawnego, a więc teoretycznie dotarcia z nim do jak najszerszego grona odbiorców.

Pomimo ogłoszenia w 2002 r. rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z 20 czerwca w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”, a także wypracowania przez doktrynę obszernej listy postulatów skierowanych do ustawodawcy, teksty ustaw i aktów o randze podustawowej nadal nie zawsze są zrozumiałe dla swoich odbiorców³⁹. Może to wynikać także z faktu, że w polszczyźnie współczesnej średnia długość wypowiedzenia wynosi 11,2 słowa (w tym np. dla stylu popularnonaukowego jest to 17,94 słowa, dla publicystyki 19,56 słowa, a dla prozy 11,9 słowa), a średnia długość wypowiedzenia w języku prawnym (odpowiadająca ustępowi) wynosi: dla artykułów 43,9 słów, dla paragrafów 39,8 słów. Wypowiedzi w języku prawnym są zatem ponad 3,5 raza dłuższe niż we współczesnej polszczyźnie⁴⁰. Rozsądny czytelnik tekstu prawnego od razu dostrzega możliwość „ratowania sytuacji” w działalność doktryny, szczególnie w uciekaniu się do wykształconych przez nią reguł interpretacyjnych. Niestety, tekst, który jest adresowany do szerokiego grona odbiorców, a który staje się jasny i zrozumiały dopiero po doprecyzowaniu i wyjaśnieniu przez wąską grupę specjalistów, nie może zostać uznany za spełniający wymogi skutecznej komunikacji⁴¹.

Skutki braków językowych w tekstach prawnych

Ustawodawca z pewnością zdaje sobie zapewne sprawę ze specyfiki języka prawnego, niestety, czyni bardzo niewiele w kierunku poprawy jego jakości. Pomimo powszechnych narzekań na jakość języka polskiej legislacji, prawnicy wydają się akceptować obecny stan rzeczy i rzadko postulują zmiany. Ani w rzą-

³⁸ A. Jakubiak-Mirończuk, *Alternatywne a sądowe rozstrzygnięcie sporów sądowych*, Warszawa 2008, s. 101 n.

³⁹ Por. A. Malinowski, *Polski język prawny...*, s. 200 n.

⁴⁰ Oczywiście, nie musi to od razu oznaczać, że im dłuższe zdanie, tym jest ono mniej zrozumiałe dla odbiorcy, w znacznej liczbie przypadków tak właśnie może się jednak zdarzyć.

⁴¹ A. Jakubiak-Mirończuk, *op. cit.*, s. 102.

dzie⁴², ani w parlamencie nie ma w strukturze służb legislacyjnych żadnego sformalizowanego zespołu językoznawców, który mógłby zwracać ustawodawcy uwagę na niepoprawne sformułowania, a w najlepszym przypadku, redagować teksty prawne, zanim zostaną one ogłoszone i wejdą w życie. Wyłomem był tutaj projekt Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r., który został poddany szczegółowej i fachowej redakcji językowej⁴³, dzięki czemu uniknięto błędów, jakie pojawiły się w Małej Konstytucji z 1992 r.⁴⁴ Niestety, obecnie teksty prawne nie są w żaden sposób kontrolowane pod względem językowym, chociaż znalazłoby się wiele instytucji i organów mogących sprostać wymaganiom poprawności językowej w prawie. Organizowanych jest oczywiście wiele konferencji i paneli dyskusyjnych poświęconych problematyce języka ustaw i rozporządzeń. Przybywa na nie stałe grono zaangażowanych w poprawę jakości tego języka osób. Niestety, jedynym śladem, który pozostawiają po sobie takie spotkania, są — oczywiście niezmiernie ciekawe — materiały pokonferencyjne. Pojawienie się od czasu do czasu któregoś z parlamentarzystów daje nadzieję na rychłą zmianę i utworzenie jakiegoś wyspecjalizowanego organu, ale jak do tej pory żaden z tych planów nie wszedł w życie. Największym problemem wydaje się nagminne wnoszenie poprawek na etapie prac parlamentarnych. Trudno sobie bowiem wyobrazić sytuację, w której zespół specjalistów zredagowałby językowo tekst ustawy, a ta miałaby bez poprawek — w praktyce często wnoszonych jedynie w imię idei, a nie w celu wprowadzenia jakiegoś konkretnego rozwiązania — przejść kilkustopniowy proces jej uchwalania i zatwierdzania.

⁴² Przy rządzie działa wprawdzie Rządowe Centrum Legislacji, utworzone na mocy ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Radzie Ministrów (Dz.U. 2003 r. Nr 24, poz. 199, z późn. zm), ale w jego strukturach brakuje komórki odpowiedzialnej za poprawność językową rządowych projektów ustaw. Por. Rządowe Centrum Legislacji, www.rcl.gov.pl (dostęp: 30.04.2014); Przy Prezesie Rady Ministrów działa z kolei Rada Legislacyjna, ale w jej składzie także brak jest osób odpowiedzialnych za kształt językowy ustaw. Por. Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, www.radalegislacyjna.gov.pl (dostęp: 30.04.2014).

⁴³ Poseł M. Mazurkiewicz, przewodniczący Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego, powołał zarządzeniem z dnia 22 maja 1996 r. zespół ekspertów odpowiedzialnych za poprawność językową projektu Konstytucji. Na czele zespołu stanął prof. A. Gwiżdż, a jego członkami zostali: prof. P. Winczorek, prof. M. Zieliński, K. Działocha oraz przedstawiciele Sejmu. Duży wkład w prace zespołu wniósł zaproszony na obrady prof. J. Bralczyk. Por. „Przegląd Sejmowy” 2007, nr 4.

⁴⁴ Mowa tutaj np. o sformułowaniach:

a) „prezydent zarządza wybory w dzień wolny od pracy” (art. 3 ust. 3 i ust. 8) — zarządzenie wyborów odbywa się w dniu wolnym od pracy czy prezydent zarządza je „na” dzień wolny od pracy?

b) „w drugiej turze głosowania biorą udział dwaj kandydaci”(art. 29 ust. 3) — społeczeństwo wybiera tylko między nimi, czy może to oni sami biorą udział w wyborach i oddają głosy?

c) „prezydent jest wybrany na lat pięć” (art. 29 ust. 4) — czy oznacza to, że w czasie obowiązywania Małej Konstytucji planowano tylko jednokrotne wybranie prezydenta na pięcioletnią kadencję?

Doniosłość dbałości o „język naszych ustaw”⁴⁵ ilustrują słowa M. Kruk: „Wymaganie poprawnego języka to nie jest tylko kwestia »elegancji prawa«, ale także sprawa respektowania praw obywatelskich, które — z powodu niejasności przepisów nawet dla profesjonalistów — cierpią”⁴⁶. Niepoprawna polszczyzna oraz niestosowanie się do zasad techniki prawodawczej powodują nie tylko brak zrozumiałości prawa wśród jego adresatów, ale także wśród organów stosujących przepisy. Jak argumentowała sędzia Cz. Żuławska⁴⁷, „przez złe przepisy, nieudolnie, błędnie formułowane, ustawodawca stworzył szereg problemów nierozwiązywalnych, o których my sami [sędziowie Sądu Najwyższego — przyp. K.N.] mówimy, że to kwadratura koła, że się nie da w istniejącej regulacji prawnej znaleźć poprawnego rozwiązania, bo każde rozwiązanie łamałoby jakiś przepis”. Mimo że od wyrażenia tego poglądu minęło ponad 15 lat, nie stracił on nic na aktualności, bo nadal często mamy „stan, w którym nie bardzo wiadomo, o co chodzi, bo przecież nie może chodzić o to, co rzeczywiście napisano”⁴⁸.

Można by zaryzykować stwierdzenie, że ustawodawca ma jakiś ukryty cel w niejasnym i mało zrozumiałym formułowaniu aktów normatywnych. Z historii znamy przecież przypadki, gdy władcom zależało na tym, aby ich poddani nie znali prawa. Przykładowo, cesarz Kaligula specjalnie ogłaszał swoje nakazy w mrocznych i przez nikogo nieodwiedzanych zaułkach, aby obywatele nie mogli ich realizować, co w konsekwencji prowadziło do nakładania na nich kar finansowych⁴⁹. Dzięki temu skarbiec cesarski miał stałe wpływy. Z pewnością jednak podważyło to zaufanie poddanych do organów władzy. Współczesnego, przynajmniej z założenia racjonalnego, prawodawcę nie podejrzewa się o takie działanie, dlatego można przypuszczać, że błędy komunikacyjne w aktach prawnych to skutek jego językowego niedbalstwa i niedostatecznego przemyślenia konsekwencji swoich działań.

Niska kompetencja komunikacyjna prawodawcy narusza nie tylko komunikatywność tworzonych przez niego tekstów, ale również ich adekwatność⁵⁰. Dochodzi bowiem do sytuacji, w której to nie przepisy prawne wyrażają zamysł prawodawcy, a orzeczenia sądów czy trybunałów. Z tego powodu sięganie do tekstów ustaw i rozporządzeń przez zwykłych obywateli staje się coraz częściej niecelowe, ponieważ przepisy częstokroć oznaczają co innego, niż można to odczytać

⁴⁵ Cytat z wypowiedzi Cz. Żuławskiej w dyskusji na konferencji pt. *Organizacja procesu legislacyjnego w Polsce*, Popowo 23–24 listopada 1995 r., stenogram dyskusji w „Przegląd Legislacyjny — Biuletyn Rady Legislacyjnej”, Warszawa 1996, nr 1/7, s. 87.

⁴⁶ M. Kruk, *op. cit.*, s. 81.

⁴⁷ Cz. Żuławska, *op. cit.*, s. 87.

⁴⁸ M. Kruk, *op. cit.*, s. 81.

⁴⁹ J. Grzelak, *Skutki niskiej kompetencji komunikacyjnej prawodawcy*, „Kwartalnik Językoznawczy” 2010, nr 2, s. 16.

⁵⁰ *Ibidem*.

z sensu słów. Dlatego wzrasta rola praktyków prawa jako mediatorów stojących pomiędzy ustawodawcą i obywatelem⁵¹.

Uwagi *de lege ferenda*

Czy można zaradzić problemom z komunikatywnością tekstów prawnych, przed jakimi staje ustawodawca? Historia prawa zna przykłady rozwiązań, którymi posłużyli się wybitni twórcy aktów prawa. Austriacki profesor F. Klein, tworząc jeden z najwybitniejszych kodeksów postępowania cywilnego w XIX w., „czytał swojemu lokajowi kolejne fragmenty przygotowywanego przez siebie tekstu i tak długo go poprawiał, aż [tekst — przyp. K.N.] stał się dla owego adresata zrozumiały”⁵². Podobnie rzecz się miała w przypadku powstawania szwajcarskiego Kodeksu Cywilnego, którego twórca, E. Huber, przedstawiał przygotowywane przez siebie fragmenty kodeksu swojemu służącemu i modyfikował je tak długo, aż ów służący był w stanie bez problemu znaleźć w nich normy, o które chodziło autorowi⁵³. Zasadny wydaje się więc postulat, który głosił R. von Ihering: „by prawodawca myślał jak filozof, ale przemawiał po chłopsku”⁵⁴. Płyń z tego prosty wniosek, że im więcej osób zostanie zaangażowanych w proces przygotowywania danego aktu, tym tekst będzie zrozumiały dla szerszego grona odbiorców⁵⁵.

Należy też podkreślić ogromną rolę orzecznictwa, które musi podchodzić do słów ustawodawcy z dużą dozą ostrożności. Problem niskiej kompetencji językowej prawodawcy zauważył Sąd Najwyższy (SN), który stwierdził, że niska jakość dorobku legislacyjnego organów ustawodawczych skutkuje stosunkowo dużą ilością rozpatrywanych przez niego spraw. Niejasne i sprzeczne formułowanie aktów prawnych implikuje konieczność ich późniejszej wykładni przez SN, bez tego bowiem przepisy te nie mogą należeć do praktycznego zastosowania. Interpretacje SN są jednak rozwiązaniem doraźnym i nie mogą stanowić sposobu eliminacji niskiej jakości prawa⁵⁶.

Znaczącą rolę w poprawie „jakości języka naszych ustaw” odgrywa także nauka prawa. Gizbert-Studnicki zwraca szczególną uwagę na wkład jednej szkoły, mówiąc: „Jeśli chodzi o zasady techniki prawotwórczej, największe zasługi położyła tutaj szkoła prof. Ziemińskiego, a zwłaszcza to, co w ostatnich latach

⁵¹ T. Gizbert-Studnicki, *Czy istnieje język prawny?*, „Państwo i Prawo” 1979, nr 3, s. 49.

⁵² Z. Radwański, *Rola prawników w tworzeniu prawa* (wykład wygłoszony z związku z wręczeniem autorowi doktoratu *honoris causa* Uniwersytetu Szczecińskiego), „Państwo i Prawo” 2007, nr 12, s. 6.

⁵³ Por. M. Pruszyński, *op. cit.*, s. 34.

⁵⁴ *Ibidem*.

⁵⁵ J. Grzelak, *Skutki niskiej kompetencji...*, s. 16.

⁵⁶ Sąd Najwyższy Rzeczypospolitej Polskiej, *Informacja o działalności Sądu Najwyższego w roku 2008*, Warszawa 2009, s. 149.

zrobili prof. Sławomira Wronkowska i prof. Maciej Zieliński — jest to rzeczywistość konkretna praca nad ulepszaniem techniki prawodawczej. Gdyby wszystkie ich zalecenia były przestrzegane, to myślę, że poziom tekstów prawnych byłby znacznie wyższy, niż jest obecnie⁵⁷.

Najważniejszym elementem, który mógłby poprawić stronę językową procesu polskiej legislacji, jest jednak niewątpliwie sama kompetencja językowa prawodawcy. Ustawodawca zdaje się nie zastanawiać nad tym, w jaki sposób tworzone przez niego akty prawne mogą zostać zinterpretowane przez obywateli. Sama znajomość reguł języka polskiego nie wystarczy, niezbędne są bowiem świadomość i umiejętność praktycznego zastosowania specyficznych reguł, jakimi rządzi się język prawny⁵⁸. Uzasadnione jest też wymaganie od polityków znajomości zasad redagowania ustaw⁵⁹ oraz konsekwencji w jej stosowaniu w procesie legislacyjnym. Jedynie taka kompleksowa wiedza umożliwiłaby korygowanie niejasności, nieścisłości i błędów w tworzonych aktach normatywnych. Nie chodzi oczywiście o to, żeby teksty ustaw były formułowane w języku wyszukany i eleganckim, wystarczy jedynie, by legitymowały się one trzema opisanymi w niniejszej pracy cechami: precyzją, zrozumiałością i komunikatywnością, a dodatkowo były elastyczne i znajdowały zastosowanie do wielu przypadków w przyszłości. Bez wątpienia pomocne okazałoby się w tym zakresie korzystanie z wiedzy zawodowych legislatorów, których przecież — od jakiegoś czasu — nasze państwo kształci⁶⁰.

Niektórzy autorzy uważają jednak, że braki w komunikatywności tekstów prawnych są uzasadnione⁶¹. Zalicza się do nich Jadacka, autorka *Poradnika językowego dla prawników*⁶² oraz cyklu artykułów na temat języka ustawodawcy w „Przeglądzie Legislacyjnym” wydawanym przez Radę Legislacyjną działającą przy Prezesie Rady Ministrów. Według Jadackiej, głoszenie, że możliwe jest proste i zwięzłe pisanie o rzeczach ważnych i trudnych, to czysta demagogia. Żartobliwie dodaje, że „jeżeli ktoś nie rozumie tekstu napisanego przez genetyka, epistemologa czy neurochirurga, może skwitować to uwagą: »to nie dla mnie nie jestem przecież specjalistą; teksty ustaw rozumieć chcieliby wszyscy«”⁶³. Należy jednak jeszcze raz podkreślić, że język ustawodawcy nie należy do kategorii języków specjalistycznych, tak jak język cytowanych genetyków czy epistemologów, bo charakteryzuje go między innymi znacznie szersze grono odbiorców. Nie moż-

⁵⁷ T. Gizbert-Studnicki, *op. cit.*

⁵⁸ S. Wronkowska, *op. cit.*, s. 22.

⁵⁹ W szczególności *Zasad Techniki Prawodawczej*.

⁶⁰ Chodzi tutaj o możliwość odbicia aplikacji legislacyjnej przy Rządowym Centrum Legislacji.

⁶¹ Por. T. Gizbert-Studnicki, *Postulat jasności i zrozumiałości tekstów prawnych a dostęp do prawa*, [w:] *Prawo i język*, red. A. Mróz, A. Niewiadomski, M. Pawelec, Warszawa 2009, s. 12.; K. Araczevska, *Uwagi o zrozumiałości dziennikarskich tekstów prawniczych*, „Acta Universitatis Lodziensis, Folia Litteraria Polonica 2” 20, 2013, s. 35 n.

⁶² H. Jadacka, *Poradnik językowy dla prawników*, Warszawa 2002.

⁶³ Por. *ibidem*, s. 10 n.

na oczywiście wymagać, aby każdy obywatel potrafił ze zrozumieniem czytać nawet najbardziej skomplikowane teksty prawne, ale zasadne jest oczekiwanie, że chociaż prawnicy będą bez problemu potrafili odczytać intencje ustawodawcy.

Konsekwencje niskiej jakości języka aktów normatywnych mogą być o wiele poważniejsze, niż może się to wydawać na pierwszy rzut oka. Przyzwyczajenie ustawodawcy do możliwości tworzenia zagmatwanych, niejasnych i nieprecyzyjnych przepisów może na dłuższą metę doprowadzić do tego, że obywatele tracą respekt do prawa i organów państwowych. Dbalność ustawodawcy o język stworzonych przez niego przepisów prawnych jest jednym ze środków prowadzących do osiągnięcia zamierzonego przez niego celu: uregulowania stosunków społecznych. Umożliwia to bowiem łagodzenie konfliktów społecznych, zamiast ich stwarzania i podsycania z powodu braku wiedzy wśród adresatów prawa na temat ich praw i obowiązków. Dodatkowo działanie ustawodawcy powoduje, że język prawny staje się tworem dostępnym wyjątkowo wąskiemu gronu ludzi, co ilustrują słowa prof. J. Warchala: „Język prawny powoli zaczyna osiągać taką sytuację, jaką kiedyś osiągnął sanskryt, to znaczy stał się językiem braminów i uczonych w piśmie”⁶⁴. Zgodzić się należy z Grzelak, która proponuje pracę u podstaw w celu poprawy obecnego stanu rzeczy⁶⁵. Gdyby bowiem do programu nauczania na studiach prawniczych wprowadzić zajęcia z języka polskiego i jego kultury, to za kilka, kilkanaście lat poziom językowy tworzonych w Polsce aktów normatywnych z pewnością by się podniósł.

Podsumowanie

Język prawny to specyficzny kod językowy, za pomocą którego ustawodawca stara się uregulować stosunki społeczne o mocy sprawczej, i który budzi prawo do życia. Kod ten w założeniu powinien docierać do wszystkich, a w praktyce dociera do niewielu. To kod, którego użytkownicy korzystają z trzykrotnie mniejszej liczby słów niż użytkownicy języka ogólnego po to, by budować zdania średnio o cztery razy dłuższe. Specyfika języka prawnego powoduje, że ustawodawca napotyka w swej pracy twórczej na o wiele więcej problemów niż użytkownicy języka ogólnego. Poprawne formułowanie aktów prawnych polega na wyważeniu dwóch interesów. Z jednej strony stoi postulat przystępności i zrozumiałości ustaw dla jak najszerszego grona odbiorców, z drugiej natomiast — chęć jak najbardziej precyzyjnego i wyspecjalizowanego opisu rzeczywistości, w którą ustawodawca ma wkroczyć. Świadomość specyfiki języka prawnego umożliwia ustawodawcy formułowanie przepisów prawnych w taki sposób, aby były one

⁶⁴ J. Warchala, głos w dyskusji, [w:] *Język polskiej legislacji, czyli zrozumiałość przekazu a stosowanie prawa. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Komisję Kultury i Środków Przekazu oraz Komisję Ustawodawczą*, Warszawa 2007, s. 46.

⁶⁵ J. Grzelak, *Skutki niskiej kompetencji...*, s. 18.

jednocześnie jasne, precyzyjne, zrozumiałe i znajdowały zastosowanie do wielu potencjalnych sytuacji w przyszłości. Przestrzeganie przez ustawodawcę nie tylko zasad poprawności językowej, ale także reguł poprawnej legislacji, umożliwia bezproblemową i szybką komunikację z osobami podległymi jurysdykcji państwa, a ponadto zapewnia pewność prawa i daje obywatelom swoiste poczucie bezpieczeństwa prawnego. Obecny stan rzeczy, w którym przepisy stają się jasne i zrozumiałe dopiero po ich doprecyzowaniu przez orzecznictwo i doktrynę, pozostawia niestety wiele do życzenia.

Rozwiązaniem problemu komunikatywności ustawodawstwa w Polsce powinno być przede wszystkim podniesienie kompetencji językowej osób zaangażowanych w proces tworzenia prawa. Praktycznie oznacza to stworzenie jednostki, która dbałaby o stronę językową tworzonych ustaw i redagowałaby je nie tylko na początkowym etapie legislacji, ale także tuż przed ich uchwaleniem lub wydaniem. Wydaje się też zasadne, aby w proces legislacji angażować jak najszerszą grupę osób, które mogłyby zwracać ustawodawcy uwagę na niejasności i sprzeczności w tekstach prawnych. Zajęcia z poprawności języka prawnego powinny być też obowiązkowym elementem studiów prawniczych w Polsce. Może przyszłe pokolenie zauważyłoby w końcu rażąco niemal od półwiecza błąd w art. 64. wielokrotnie nowelizowanego Kodeksu Cywilnego, brzmiący „obowiązek »do« złożenia oświadczenia”. Być może zrozumiano by, że warto poświęcić trochę więcej czasu na właściwe, poprawne językowo redagowanie tekstów ustaw i rozporządzeń. Jasność i czytelność przepisów prawa są przecież podstawowym warunkiem stwierdzenia ich zgodności z wyrażoną w art. 2 Konstytucji zasadą demokratycznego państwa prawnego.

Bibliografia

- Araczeńska K., *Uwagi o zrozumiałości dziennikarskich tekstów prawniczych*, „Acta Universitatis Lodziensis, Folia Litteraria Polonica 2” 20, 2013.
- Braselmann P., *Der Richter als Linguist. Linguistische Überlegungen zu Sprachproblemen in Urteilen des Europäischen Gerichtshof*, Tübingen 1992.
- Cyruł W., *Wpływ procesów komunikacyjnych na praktykę tworzenia i stosowania prawa*, Warszawa 2012.
- Forsthoff E., *Recht und Sprache*, Berlin 1940.
- Gizbert-Studnicki T., *Czy istnieje język prawny?*, „Państwo i Prawo” 1979, nr 3.
- Gizbert-Studnicki T., *Postulat jasności i zrozumiałości tekstów prawnych a dostęp do prawa*, [w:] *Prawo i język*, red. A. Mróz, A. Niewiadomski, M. Pawelec, Warszawa 2009.
- Grzelak J., *Polski język prawa — w perspektywie glottodydaktycznej*, Poznań 2010.
- Grzelak J., *Skutki niskiej kompetencji komunikacyjnej prawodawcy*, „Kwartalnik Językoznawczy” 2010, nr 2.
- Jadacka H., *Poradnik językowy dla prawników*, Warszawa 2002.
- Jakubiak-Mirończuk A., *Alternatywne a sądowe rozstrzygnięcie sporów sądowych*, Warszawa 2008.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 1997, Nr 78 poz. 483.

- Leszczyński J., *Zagadnienia teorii stosowania praw. Doktryna i tezy orzecznictwa*, Kraków 2001.
- Lewandowski S. et al., *Logika dla prawników*, Warszawa 2008.
- Lewandowski T., *Linguistisches Wörterbuch*, wyd. 4, Heidelberg 1985.
- Malinowski A., *Polski język prawny. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 2006.
- Malinowski A. (red.), *Zarys metodyki pracy legislatora*, Warszawa 2009.
- Mączyński D., Sowiński R., *Jasność prawa podatkowego jako warunek poprawnej legislacji podatkowej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny LXVIII” z. 3, Poznań 2005.
- Pawelec R., *Jaki powinien być język urzędowy*, [w:] *I Kongres języka urzędowego 30–31 października 2012* (materiały pokonferencyjne), Warszawa 2013.
- Pruszyński M., *Jasność, zrozumiałość i językowa poprawność prawa jako warunek jego zgodności z Konstytucją*, „Przegląd Legislacyjny” 2007, nr 1.
- Radwański Z., *Rola prawników w tworzeniu prawa* (wykład wygłoszony z związku z wręczeniem autorowi doktoratu *honoris causa* Uniwersytetu Szczecińskiego), „Państwo i Prawo” 2007, nr 12.
- Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 5 lutego 2009 r. w sprawie udzielania pomocy przez Żandarmerię Wojskową lub wojskowe organy porządkowe przy wykonywaniu czynności egzekucyjnych w administracji, Dz.U. 2009 r., Nr 31, poz. 212.
- Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”, Dz.U. 2002 r., Nr 100, poz. 9080.
- Sandriani P., *Übersetzung von Rechtstexten: Die Rechtsordnung als Kommunikationsrahmen*, [w:] L. Lundquist, H. Picht, J. Qvistgaard, *LSP Identity and Interface. Research, Knowledge and Society. Proceedings of the 11th European Symposium on Language for Special Purposes*, København 1997.
- Sąd Najwyższy Rzeczypospolitej Polskiej, *Informacja o działalności Sądu Najwyższego w roku 2008*, Warszawa 2009.
- Ustawa Prawo Budowlane z dnia 7 lipca 1994 r., Dz.U. 1994 r., Nr 89, poz. 414.
- Ustawa z 8 sierpnia 1996 o Radzie Ministrów, Dz.U. 2003 r., Nr 24, poz. 199, z późn. zm.
- Ustawa z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, Dz.U. 2003 r., Nr 80, poz. 721, z późn. zm.
- Warchał J., głos w dyskusji, [w:] *Język polskiej legislacji, czyli zrozumiałość przekazu a stosowanie prawa. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Komisję Kultury i Środków Przekazu oraz Komisję Ustawodawczą*, Warszawa 2007.
- Wierczyński G., Wiewiórowski W., *Informatyka prawnicza. Nowoczesne technologie informacyjne w pracy prawników i administracji publicznej*, Warszawa 2012.
- Wiesmann E., *Rechtsübersetzung und Hilfsmittel zur Translation: wissenschaftliche Grundlagen und computergestützte Umsetzung lines lexikographischen Konzepts*, Hamburg 2004.
- Wronkowska S., *O cechach języka tekstów prawnych*, [w:] *Język polskiej legislacji, czyli zrozumiałość przekazu a stosowanie prawa. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Komisję Kultury i Środków Przekazu oraz Komisję Ustawodawczą*, Warszawa 2007.
- Wronkowska S., *Podstawowe pojęcia prawa i prawoznawstwa*, Poznań 2003.
- Wronkowska S., Zieliński M., *Problemy i zasady redagowania tekstów prawnych*, Warszawa 1993.
- Wróblewski B., *Język prawny i prawniczy*, Kraków 1948.
- Wróblewski J., *Decyzja sądowa a koncepcja systemu prawa*, „Acta Universitatis Lodziensis, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego, Nauki Humanistyczno-Społeczne”, seria I, 1978, z. 28.
- Zimmermann J., *Prawo administracyjne*, Warszawa 2008.
- Żuławska Cz. w dyskusji na konferencji pt. *Organizacja procesu legislacyjnego w Polsce*, Popowo 23–24 listopada 1995 r., stenogram dyskusji w „Przegląd Legislacyjny — Biuletyn Rady Legislacyjnej”, Warszawa 1996, nr 1/7.

Źródło internetowe

Irena Ożóg w rozmowie z Piotrem Kowalskim, *Rak jest rybą*, [w:] Biznespartner.pl S.A., www.biznespartner.pl/content/view/53/38/.

Some remarks on the issue of law's articulateness

Summary

Legal language is a specific code that is used by the legislator to regulate social relations. This specific code helps law come to life. While it should reach to all of us, in practice it is understood by minority of our society. The code, whose users employ three times fewer words than the national language users do and build sentences about four times longer. Characteristics of the legal language create the need of the legislator to pay more attention to his creative work than the users of any other language. Correct legal writing means striking a balance between two different values. Legal texts need to be plain and understandable for as many people as possible but on the other hand the reality should be described precisely to the maximum. Awareness of those characteristics enables to pass a law that is clear, precise, comprehensible and flexible for the future. If the legislator follows not only the rules of correct legislation, but also the rules of the language correctness, his communication with people under his jurisdiction becomes fast and trouble-free. At the same time, it ensures a stability of law and gives citizens a feeling of legal safety. The present situation, where legal acts become clear and understandable after their interpretation by jurisprudence and doctrine, leaves much to be desired.

First of all, a solution to the problem of linguistic correctness of legislation in Poland should include raising linguistic competence of persons involved in the legislative process. It is necessary to create a unit which will be responsible for the linguistic sphere of law. The legislator should engage in the legislation process a widest possible group of people who could pay attention to any ambiguities and contradictions in the legal texts. Studying legal language should also be a compulsory element of law studies in our country. The legislator should understand that it is worth spending a little more time to create a correct, understandable legal texts because the brightness and clarity of the law is a fundamental condition to state about its compliance with the rule of democratic right's state.